Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 108 (893) Łódź, wtorek 20 kwietnia 1948 r. CENA 5 ZŁ

Jugosławia

nie zrezygnuje z praw do Karyntii

BELGRAD (PAP). W związku ze zgodą konferencji wiceministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw na wysłuchanie opinii Jugosławii w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, dziennik „Borba" podkreśla, że Jugosławia nie zrezygnuje ze swych praw do Słoweńskiej Karyntii. Dziennik opisuje ciężki los Słoweńców Karyntii i zaznacza, że w razie pozostawienia ich w obrębie Austrii, zostaną oni pozbawieni wszelkich praw narodowościowych i obywatelskich.

W atmosferze oszustw i prowokacji

zakończone zostały wybory we Włoszech

Minister Spraw Wewnętrznych musiał przyznać stwierdzenie fałszerstw

RZYM (PAP). — Jak wykazują dotychczasowe obliczenia, frekwencja w północnych Włoszech była znacznie większa niż w południowej części kraju.

Największy udział wyborców notowano w Rzymie.

Minister spraw wewnętrznych, Scelba, wygłosił przemówienie radiowe, w którym — naruszając przepisy konstytucyjne — groził wyborcom odebraniem świadectwa moralności w razie niezłożenia głosu. Wspomniane świadectwo jest niezbędne dla otrzymania paszportu i innych dokumentów.

Pomimo poważnego napływu wyborców, procent głosujących nie osiągnął jednak do poniedziałku rano spodziewanej przez rząd wysokości na skutek dość słabej frekwencji w południowych Włoszech. Sytuacja taka wzbudziła zaniepokojenie w oficjalnych sferach amerykańskich.

Komitet wykonawczy Frontu Ludowego ogłosił odezwę do swoich członków, w której podkreśla z uznaniem zdyscyplinowaną postawę okazaną przez szerokie masy społeczeństwa w pierwszym dniu wyborów. Odezwa wyraża równocześnie ubolewanie z powodu niezliczonej ilości oszustw wyborczych, popełnionych przez chrześcijańską demokrację i organizacje religijne, działające w porozumieniu z tą partią.

Na stwierdzone oszustwa Front Demokratyczno - Ludowy zareagował natychmiast, wysyłając delegację do ministra spraw wewnętrznych.

Wobec słusznych żądań Frontu i wagi oskarżenia, minister Scelba był zmuszony opublikować komunikat, w którym oficjalnie przyznał, że stwierdzono fałszerstwa.

Stwierdzono szereg oszustw wyborczych, popełnionych przez członków organizacji kościelnych na korzyść Chrześcijańskiej Demokracji. Na skutek ujawnienia tych faktów, aresztowano 20 przedstawicieli stanu duchownego. W miejscowości Gonzaga w prowincji Mantua zatrzymano kilka zakonnic za próbę dwukrotnego głosowania. W Dergano aresztowano również zakonnicę za próbę głosowania nie pod swoim nazwiskiem.

W miejscowości Dergano chrześcijańscy demokraci zakupili zaświadczenia wyborcze od całej rodziny, płacąc łącznie 24 tys. lirów.

W miejscowości Reggio Emilia aresztowano księdza don Sforacchiego, który posiadał dwa zaświadczenia wyborcze wydane na różne nazwiska.

W jednym z okręgów wyborczych zatrzymano kapitana brygady faszystowskiej — Morandottiego, skazanego swego czasu na śmierć za dokonywanie w czasie wojny egzekucji na partyzantach. Przy kapitanie znaleziono normalne zaświadczenie wyborcze, dostarczone mu przez chrześcijańską demokrację.

Do prowokacji w dużym stylu doszło w Udine. W mieście tym dokonano napadu na lokal Akcji Katolickiej. Celem prowokacji było wywołanie paniki w mieście i wmówienie w opinię publiczną, że napad był zorganizowany przez stronnictwa lewicowe. Niektórzy z aresztowanych przez policję sprawców oświadczyli jednak, że do akcji namówili ich chrześcijańscy demokraci, a rozpowszechniane imieniem partii lewicowych ulotki drukowano w istocie w jednej z redakcji pisma chrześcijańskiego.

Z całych Włoch nadchodzą wiadomości, z których wynika, że partia chrześcijańskiej demokracji sprowadzała — przy pomocy kleru i zakonnic — nawet konających i chorych na choroby zakaźne do lokali wyborczych. W kilku wypadkach „eksperymenty" takie zakończyły się tragicznie — śmiercią przy urnie wyborczej.

Panuje na ogół przekonanie, że nadużycia w obecnych wyborach ze strony chrześcijańskiej demokracji przekraczają znacznie te nadużycia, jakie notowano we wszystkich uprzednich wyborach na terenie Włoch.

ZIEMIE ODZYSKANE

Gazownia we Wrocławiu jest największym zakładem w Polsce.

Dziś rozpoczyna się konferencja USA, Anglii i Francji w sprawie Niemiec

LONDYN (SAP). — W Londynie ogłoszono oficjalnie, że konferencja przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji w sprawie niemieckiej rozpocznie się we wtorek o godzinie 16.00 w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

B. wicepremier Czechosłowacji

odpowiada przed trybunałem za zdradę stanu

BRATYSŁAWA (PAP). Przed tutejszym trybunałem państwowym rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko b. wicepremierowi Czechosłowacji — z ramienia b. Słowackiej Partii Demokratycznej — Ursiny'emu, jego sekretarzowi osobistemu — Obuchowi oraz 14 innym osobom.

Akt oskarżenia zarzuca Ursiny'emu, że od września 1946 r. do września 1947 r. zatrudniał w swym gabinecie w charakterze referenta prasowego Obucha, któremu przekazał materiały, stanowiące tajemnicę państwową. Ursiny czynił to, wiedząc dobrze, że Obuch pozostawał w ścisłym kontakcie ze zbiegłym zagranicę Durczańskym, b. ministrem Spraw Zagranicznych „rządu słowackiego".

Ursiny informował Obucha o sprawach politycznych i gospodarczych, rozważanych na posiedzeniach rządowych, oraz przekazał mu kopię tajnych dokumentów z tych posiedzeń, a szczególnie z dyskusji w sprawie „b. prezydenta Słowacji" księdza Tiso. Ponadto Ursiny dostarczał materiały na tematy przemysłowe i wojskowe.

Obuch jest oskarżony o utrzymywanie kontaktu z dr. Durczańskym, o którym wiedział, że spiskuje przeciwko Czechosłowacji. Obuch przesyłał sprawozdania zagranicę przynajmniej raz w tygodniu.

Również pozostali oskarżeni pozostawali w kontakcie ze skompromitowanymi działaczami słowackimi, którzy jeszcze w czasie okupacji zdradzili swój naród, po czym zbiegli zagranicę.

Akt oskarżenia stwierdza, że spiskowcy tworzyli piątą kolumnę na wzór tej, jaka istniała w okresie monachijskim w formie partii hlinkowskiej oraz sudeckich organizacji niemieckich.

BRATYSŁAWA (PAP). Oskarżyciel publiczny — dr Bedana, zażądał kary śmierci dla najbliższego współpracownika Ursiny'ego — Obucha, oraz takiej samej kary dla Culena, który przekazywał materiały, stanowiące tajemnicę państwową dla znajdującego się obecnie na terytorium Watykanu, b. ambasadora Słowacji — Sidora.

Dla oskarżonego Ursiny'ego prokurator domagał się kary 5 do 10 lat więzienia.

Polski apel do opinii świata

o przeciwdziałanie terrorowi w Grecji

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji opublikował następujący protest przeciwko fali krwawego terroru stosowanego wobec ludności Grecji:

„Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji podnosi najostrzejszy protest przeciwko fali krwawego terroru, jaki rząd Sofulisa - Tsaldarisa stosuje wobec ludności Grecji.

Każdy dzień przynosi nowe zastraszające wieści o masakrach, dokonywanych na bezbronnych przeciwnikach politycznych przez greckich faszystów.

Ostatnio dowiadujemy się, że przygotowuje się nowy mord sądowy na osobie niezłomnej bojowniczki o wolność Grecji, Beaty Kitskis. Beata Kitskis, żona słynnego profesora Politechniki Ateńskiej, przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Grecko - Radzieckiej, wraz ze swymi córkami brała czynny, niezmordowany i bohaterski udział w walce przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. Chluba inteligencji ateńskiej, ta bohaterska kobieta - matka jest symbolem walczącej Hellady. Ale monarcho - faszyści właśnie dlatego chcą zniszczyć ten symbol, chcą zamordować Beatę Kitskis, która została skazana na śmierć za swą wierność ludowi, za to, że odmówiła wyrzeczenia się swych przekonań demokratycznych.

Apelujemy do opinii świata cywilizowanego i wzywamy tych wszystkich, którym drogie są wspomnienia walki z hitleryzmem, aby nie dopuścili do zamordowania przez byłych współpracowników okupanta wybitnej greckiej patriotki.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia Beaty Kitskis.

Nowa tajna próba bomby atomowej

WASZYNGTON (SAP). — Na bazie doświadczalnej atolu Eniwetok na oceanie Spokojnym została przeprowadzona niedawno nowa próba bomby atomowej.

Wiadomość tę podała w poniedziałek amerykańska komisja energii atomowej, dodając, że bliższe szczegóły w tej sprawie nie zostaną ogłoszone z uwagi na bezpieczeństwo.

Powstanie w Costarice

Wojska Nicaragui

dokonują inwazji granicznej

WASZYNGTON (PAP). Według otrzymanych tu wiadomości, wojska Nicaragui zajęły kilka punktów strategicznych w Costarica, w pobliżu granicy Nicaragui, celem „ochrony Nicaragui przed inwazją ze strony sił Costariki.

Minister wojny Nicaragui — generał Somoza twierdził, że rząd Costariki, który już od przeszło miesiąca zwalcza siły powstańcze, sam prosił wojska Nicaragui o zajęcie wspomnianych punktów.

Nie wiadomo na razie ile wojsk Nicaragui bierze udział w tych operacjach i jak głęboko wojska te wkroczyły na terytorium Costariki.

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Cartago (Costarica), że toczy się już bitwa o stolicę kraju — San Jose, na ulicach tego miasta. Wiadomości o tej bitwie dotarły do Cartago, w odległości 15 mil na wschód od San Jose.

Dowódca powstańców, generał Figueres, uznał na razie Cartago za stolicę „drugiej republiki".

Oświadczył on, że kontroluje już trzecią część całego terytorium kraju, a w walkach z armią rządową zawładnął w 2/3 artylerią i innym ciężkim uzbrojeniem tej armii. Wódz powstańców dysponuje też czołgami i lotnictwem.

Papież chce „współczucia"

dla narodu agresorów i zbrodniarzy wojennych

Antypolskie wystąpienie Piusa XII

BERLIN (obsł. wł.). — W jednym z dzienników berlińskich opublikowano orędzie Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

Nawiązując do wydarzeń, jakie podczas lat wojny rozegrały się na rozległych obszarach od Wisły do Wołgi, Papież oświadczył następnie dosłownie:

„Czy wolno było jednak tytułem odwetu wypędzać z domów i skazywać na nędzę 12 milionów ludzi? Czyż ofiary tego odwetu nie są w stanowczo przeważającej większości ludźmi, którzy nie brali udziału we wspomnianych wydarzeniach i złych czynach, którzy nie mieli na nie żadnego wpływu? I czy można uznać to zarządzenie za rozsądne politycznie i odpowiedzialne gospodarczo, jeśli się zastanowimy nad warunkami życiowymi narodu niemieckiego i ponadto nad problemem zapewnienia dobrobytu całej Europie? Czy oznacza to brak poczucia rzeczywistości, jeżeli żywimy nadzieję i pragniemy, by wszyscy zainteresowani wrócili do spokojnej rozwagi i cofnęli to co się stało, o ile da się to jeszcze cofnąć?"

Papież domaga się w konkluzji swego orędzia „przebaczenia i puszczenia w niepamięć niemieckich przestępstw wojennych" oraz „udzielania im pomocy w odbudowie ich ojczyzny".

RZYM (obsł. wł.). — Również niezależny dziennik rzymski „Expresso" publikuje wyjątki listu pasterskiego Papieża do katolików niemieckich i dodaje: „Papież ubolewał nad wysiedleniem 12 milionów Niemców (dosłownie — BS) ze wschodnich terytoriów niemieckich i wyraził opinię, że sąd historii nad tym niebywałym aktem będzie bardzo surowy. Papież dodał, że zbrodnie popełnione przez Niemców w Polsce i Rosji nie mogą usprawiedliwić faktu wysiedlenia Niemców z ich wschodnich ziem". ·

RZYM (obsł. wł.). — Obserwatorzy zwracają baczną uwagę na ostatnie manewry Watykanu. Po przyjeździe wysłannika Trumana, Myrona Taylora w tych dniach odbywają się intensywne rozmowy między Papieżem, Taylorem a kardynałami niemieckimi.

„Unita" donosi, że przedstawiciele kleru niemieckiego przybyli do Rzymu, aby otrzymać od Watykanu instrukcje na temat tajnego układu, zawartego ostatnio między USA a Watykanem. W układzie tym USA zobowiązuje się za pośrednictwem Departamentu Stanu udzielić poparcia klerowi katolickiemu na całym świecie w zamian za usługi oddane przez Watykan w kampanii propagandowej przeciw demokracjom ludowym.

Układ Watykanu z USA w sprawie „wymiany usług" będzie stanowił w przyszłości bazę dla polityki biskupów, kardynałów i nuncjuszów, która będzie skoordynowana z kursem politycznym Departamentu Stanu.

Obecne rozmowy między Papieżem i kardynałami niemieckimi mają na celu znalezienie sposobu przekonania Francji o konieczności przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, celem utworzenia silnego bloku zachodnio-niemieckiego, skierowanego przeciw ZSRR.

* * *

Niejednokrotnie byliśmy zmuszeni zajmować stanowisko odnośnie wystąpień Papieża przeciwko naszym najżywotniejszym prawom i interesom, wskazywać, że milczący w okresie terroru hitlerowskiego Watykan — odgrywa niedwuznaczną rolę rzecznika wstecznictwa i faszyzmu w chwili obecnej, nie cofając się nawet przed podaniem ręki zbrodniarzom wojennym. Ostatnie orędzie Papieża jest najlepszym dowodem słuszności naszego stanowiska.

Naród polski, który nie znalazł w Papieżu obrońcy w okresie krwawej okupacji hitlerowskiej — nie może przejść do porządku dziennego nad cytowanym orędziem, ani nad całokształtem powojennej polityki Watykanu. Naród polski potępia wszelką obronę i neutralność tam, gdzie toczy się bój z faszyzmem, gdzie chodzi o Człowieka, wszelką politykę „współczucia" dla zbrodniarzy wojennych i narodu agresorów. Potępia tę politykę również duchowieństwo polskie, ocalałe z katowni hitlerowskich. Świadczą o tym uroczystości w Kaliszu.

A Ziem Zachodnich nie oddamy. Nawet na żądanie Papieża. (j.)

Porozumienie wykonawcze do układu handlowego polsko-włoskiego

RZYM (PAP). — W Rzymie podpisane zostało porozumienie wykonawcze do układu handlowego polsko-włoskiego. Umowa przewiduje dostarczanie Włochom 750 tys. ton węgla polskiego, w zamian za które Polska otrzyma maszyny i produkty przemysłowe włoskie.

Ze strony Polski umowę podpisał przewodniczący delegacji handlowej — dr Gall, ze strony włoskiej przewodniczący włoskiej delegacji handlowej, dr Notarangeli.

Francja protestuje przeciw uniewinnieniu Kruppa

NORYMBERGA (SAP). — W najbliższej przyszłości w trybunale w Norymberdze zostanie złożony wniosek francuski protestujący przeciwko uniewinnieniu Alfreda Kruppa i pięciu oskarżonych z zarzutu przygotowania wojny agresywnej.

Umowa lotnicza francusko-brytyjska

PARYŻ (SAP). — Francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, i brytyjski marszałek lotnictwa — lord Todder podpisali w poniedziałek umowę w sprawie swobodnego przelatywania samolotów wojskowych Francji i W. Brytanii nad terytorium obydwu państw.

Odsłonięcie pomnika bojowników ghetta w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. w 5-tą rocznicę powstania w ghetcie warszawskim, odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika wzniesionego ku czci Bojowników Ghetta.

Pomnik wzniesiony został u zbiegu ulic Zamenhoffa — Anielewicza, na terenie dawnego ghetta.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rządu RP, partii politycznych oraz goście zagranicz ni i przedstawiciele ludności żydowskiej z całego świata.

Zakończenie uroczystości w Kaliszu

Nie ma neutralności w boju z faszyzmem!

Duchowieństwo polskie potępia protektorów Niemiec

KALISZ (PAP). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się wspólny obiad uczestników pielgrzymki duchownych b. więźniów obozu Dachau z przedstawicielami władz.

Do zgromadzonych przemówił sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych — Passini.

Passini podkreślił, że więźniowie polityczni zrozumieli, że trzeba do głębi nienawidzieć siłę faszyzmu, wroga wszystkiego, co dobre i szlachetne, że nie ma neutralności tam, gdzie wre bój o życie ludzkie, gdzie grozi zagłada najszczytniejszego dobra — człowieka. Mówca wyraża przekonanie, że uczestnicy zjazdu bacznie wsłuchują się w odgłosy płynące ze świata. Dopiero trzy lata minęły od chwili, gdy zwycięska armia przecięła druty obozów koncentracyjnych, a już dziś podnoszą się głosy urągające pamięci tamtych męczenników, pragnące głosić pojednanie z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi.

Nie lękamy się tego złowrogiego ciemnia — ciągnie mówca — wiemy, że coraz potężniejsze siły pokoju i postępu zdołają przezwyciężyć zakusy wrogów ludzkości.

Zgromadzone duchowieństwo przyjęło przemówienie oklaskami.

Ostatnim fragmentem uroczystości kaliskich były obrady uczestników pielgrzymki w sali teatru miejskiego. Obrady te zagaił ks. biskup sufragan Korszyński. Przewodniczący komitetu wykonawczego, ks. biskup sufragan Jedwabski zapoznał zebranych z tekstem przyrzeczenia, złożonego w Dachau, poddając pod dyskusję punkt przyrzeczenia, mówiący o utworzeniu Bractwa św. Józefa, w skład którego weszliby w charakterze członków czynnych byli więźniowie w Dachau — księża oraz ewentualnie więźniowie świeccy.

Po dyskusji uchwalono zorganizować bractwo, które stanie się fundatorem sierocińca dla dzieci ofiar zamęczonych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Uchwalono organizowanie corocznej pielgrzymki do Kalisza.

Na zakończenie zabrał głos ks. biskup sufragan Karszyński mówiąc o odznaczeniach nadanych przez Prezydenta R. P. pierwszej grupie kapłanów polskich za ich ofiarną postawę i pracę dla Polski Wyzwolonej.

KALISZ (PAP). Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowy z kilku kapłanami, b. więźniami Dachau, przybyłymi obecnie na uroczystości w Kaliszu.

Ks. dr. prof. Stefan Biskupski, b. kapelan Wojsk Polskich, odznaczony krzyżem oficerskim „Polonia Restituta", mówi:

„Znając dobrze Niemców, jestem zdania, iż całe społeczeństwo niemieckie było winne temu, co działo się w obozach. Pewien jestem, iż granica Polski na Odrze i Nysie przyczyni się do zagwarantowania bezpieczeństwa naszego państwa przed nową agresją niemiecką. Za przyłączeniem Ziem Odzyskanych do Polski przemawia nie tylko czynnik natury historycznej, lecz również względy bezpieczeństwa naszego państwa.

Ks. biskup sufragan diecezji Chełmińskiej — Franciszek Czapliński, były więzień Dachau mówi:

„Duchowieństwo katolickie w diecezji Chełmińskiej ucierpiało podczas lat okupacji może najwięcej spośród duchowieństwa polskiego. Zginęło w diecezji tej przeszło 200 księży. W diecezji Chełmińskiej kapłanów polskich mordowali głównie członkowie „Selbstschutzu" za wiedzą i aprobatą Foerstera, tego samego Foerstera, który dziś przed trybunałem polskim wypiera się swej przestępczej działalności. Wiedział on dobrze o zbrodniach swoich podwładnych przeciwko duchowieństwu polskiemu na Pomorzu. Nasza diecezja była terenem niemieckiej ekspansji jeszcze przed wojną.

Uważam obecnie, że stanowisko nasze w stosunku do Niemców winno być określone i twarde. Niemcy podnoszą głowę, w miarę jak z biegiem czasu świat zapomina o ich straszliwych zbrodniach".

Znikają samochody brytyjskie w Palestynie

JEROZOLIMA. 19.4. (PAP). — Rząd palestyński opublikował komunikat, który zapowiada konfiskatę wszystkich prywatnych pojazdów mechanicznych w Palestynie w razie dalszej kradzieży pojazdów rządowych.

Dotychczas organizacje arabskie i żydowskie skradły ponad 100 samochodów rządowych.

12-ty dzień procesu Foerstera

Zeznania ekspertów

podtrzymują całkowicie akt oskarżenia

GDAŃSK, (SAP). — Po przesłuchaniu około 100 świadków w dwunastym dniu procesu Alberta Foerstera — głos otrzymali rzeczoznawcy.

N.T.N. udzielił głosu prof. Bilkiewiczowi, ekspertowi z dziedziny medycyny, który omówił metody eksterminacji narodu polskiego, przedsięwzięte na Pomorzu przez władze niemieckie.

Dzieci polskie wywożono do Niemiec i germanizowano je. Polakom utrudniano w niesłychany sposób zawieranie małżeństw, a przerywanie ciąży, surowo w Niemczech zabronione, dozwolone było w stosunku do Polek i robotnicy deportowanych ze Zw. Radzieckiego. Cały niemiecki aparat sanitarny na Pomorzu stanowił narzędzie polityki depopulacyjnej.

Tajny okólnik izby lekarskiej do wszystkich lekarzy, powołując się na konieczność koncentracji sił roboczych dla celów zbrojeniowych — zabronił lekarzom zwalniania Polaków z pracy.

Przez cały prawie czas okupacji na obszarze, na którym władzę sprawował Foerster — Polaków nie wolno było leczyć w szpitalach.

Zakład dla umysłowo chorych w Komorowie likwidowany był przez rozbijanie chorym głów maczugą, w czym specjalizowali się SS-mani. Dla gruźlików stworzono rodzaj zakładu, który pomyślany był jednak jako zakład przyśpieszający śmierć.

Chore dzieci mordowano przez wstrzykiwanie im luminalu. Biegły przypomina, iż dyrektor „zakładu anatomii" dr. Spanner, był również tym, który czynił próby produkcji mydła ze zwłok ludzkich. Niemiecy lekarze pogwałcili w okrutny sposób zasady etyki lekarskiej wszystkich czasów i wszystkich kultur.

Do masowych zbrodni — ustosunkował się pozytywnie cały naród niemiecki.

Następnie N.T.N. wysłuchał ekspertyzy znawcy prawa międzynarodowego, prof. dr. Ehrlicha.

Biegły uzasadnił naukowo uprawnienia polskiego trybunału do sądzenia niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Następnie biegły omówił szereg zasad Konwencji Haskiej, brutalnie złamanych przez Niemc, po czym wykazał przestępczość poczynań, zmierzających do wcielenia Gdańska do Niemiec.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez biegłego oraz odpowiedziach na pytania stron — N.T.N. przystąpił do przesłuchania świadka, prokuratora Garczyńskiego, który po wyzwoleniu na polecenie min. Sprawiedliwości badał zagadnienie tzw. „krwawej niedzieli" w Bydgoszczy.

Dochodzenie wykazało, że „krwawa niedziela" była wymysłem niemieckiej propagandy.

W istocie sprawa wyglądała w sposób następujący: Dnia 3 września 1939 r. niemiecka ludność cywilna spodziewając się rychłego wkroczenia armii niemieckiej, rozpoczęła na terenie Bydgoszczy akcję dywersyjną. W walkach, które wywiązały się na ulicach oraz w wyniku wykonania wyroków sądu wojennego nad schwytanymi z bronią w ręku Niemcami, zginęło ogółem 225 osób.

Na faktach tych hitlerowska literatura propagandowa zbudowała kłamliwe historie, wg. których w Bydgoszczy miało zginąć tysiąc Niemców. W broszurach i gazetach mówiło się ponadto o rzekomych torturach stosowanych jakoby wobec schwytanych volksdeutschów.

Następnie Trybunał wysłuchał ekspertyzy ekonomicznej prof. Jastrzębskiego.

Na pytanie trybunału, jakie były zamierzenia gospodarcze Niemców na obszarze Pomorza —— biegły wyjaśnił, iż w związku z planami hitlerowców opanowania całej Europy potrzebna im była większa ilość żywności, oraz większa liczba rekrutów do armii niemieckiej. Dlatego też Pomorze i Wielkopolska a w przyszłości być może i „generalne gubernatorstwo" — miały stać się śpichlerzem Trzeciej Rzeszy, a jednocześnie podstawą potęgi liczebnej armii niemieckiej. W związku z tym obszary te miały być przez Niemców całkowicie wchłonięte i zasiedlone przez niemieckich chłopów. Jednakże wobec braku odpowiedniej ilości kolonistów, którzy mogliby rolniczo opanować kraj, podjęto brutalną germanizację osiadłych tam polskich chłopów.

Z kolei biegły Romanowski przedstawia Trybunałowi przebieg akcji antyżydowskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Na zakończenie zabiera głos prokurator Kurowski, oświadczając, że prokuratura stara się w dalszym ciągu usilnie o sprowadzenie świadka obrony Hutha. Równocześnie prokurator wnosi o przerwanie rozprawy do piątku, dnia 23 b.m.

Komunikacja lotnicza

w okresie Targów Poznańskich

WARSZAWA (PAP). — W związku z rozpoczynającymi się w dniu 24 kwietnia Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchomiły dodatkową komunikację na okres trwania Targów.

Poznań zostanie połączony z Warszawą przez Łódź codziennie (również i w niedzielę), z Gdańskiem bezpośrednio.

Na liniach zagranicznych Poznań uzyskuje połączenie z Paryżem w dniach 22, 26, 29 kwietnia i 6 maja do Paryża, natomiast z Paryża w dniach 23, 27, 30 kwietnia i 7 maja.

Na trasach Warszawa — Praga czeska i Warszawa — Berlin wprowadzone zostaje dodatkowe lądowanie w Poznaniu.

Linie Warszawa — Gdańsk — Sztokholm otrzymują połączenie z Poznaniem w Gdańsku lub w Warszawie, następnego dnia.

Ceny biletów pozostają niezmienione, według taryfy, ustalonej na okres wiosenno-letni.

Kino »WŁÓKNIARZ«

W środę, dnia 21 kwietnia

PREMIERA FILMU RADZIECKIEGO

„WŚRÓD LUDZI"

(Pr. 185)

Nowe rozruchy w Bogocie

LONDYN. 19.4. (PAP). — Agencja Reutera donosi ze stolicy Kolumbii Bogoty, gdzie odbywa się konferencja panamerykańska, o nowych krwawych starciach. W wyniku walk ulicznych, zginęło 5 żołnierzy i 7 cywilów.

Partia jest narzędziem walki

U podłoża rozbicia leżą zawsze obce klasowo wpływy

Nikt partii robotniczych nie budował dla zaspokojenia ambicji działania, dla „zdobywania sławy wodzów proletariatu". Marksistowskie partie powstały jako konieczność historyczna i naturalny zupełnie objaw planowego kierowania walką klasową, która w swym początkowym okresie była nieskoordynowana i przypadkowa. Partie były organizacyjnym uzewnętrznieniem na strojów politycznych klasy robotniczej, która szukała skutecznego narzędzia walki.

Obce wpływy

ROZBICIE polityczne w obozie robotniczym, spowodowane przez oportunistyczny reformizm, syndykalizm czy anarchizm, wynikało albo z uległości wobec nacisku, wywieranego przez kapitalistyczne ośrodki myśli i działania, albo z braku konsekwencji w przyswajaniu ideologii marksistowskiej. Zawsze jednak u podłoża tego rozbicia tkwił błąd i obce klasowo wpływy. Wrogie naleciałości zmierzały zawsze do odsuwania i zniekształcenia obrazu ustroju socjalitycznego. Socjalizm — główny cel wysiłku i walki klasy robotniczej był przesłaniany frazeologią — często nawet bardzo radykalnie — po to, aby skuteczniej można było hamować tempo walk klasowych.

Te ogólne zasady warto przypomnieć właśnie w momencie, kiedy klasa robotnicza buduje poprzez pogłębianie jednolitego frontu jedność organiczną.

Narzędzie i cel główny

PARTIA to narzędzie walki klasowej, prowadzącej do socjalizmu. Skuteczne posługiwanie się tym narzędziem, to najwyższa umiejętność. I dlatego na przemiany, zachodzące w łonie partii, należy zawsze patrzyć z punktu widzenia celu głównego, jakim jest socjalizm. Z tego właśnie powodu w pewnych okresach historycznych pożądanym, zdrowym i koniecznym było przeprowadzenie rozłamów poto, aby eliminować niezdrowe i obce klasowo narośle.

Nie jest trudno wyobrazić sobie następstwa uporczywego podtrzymywania jedności organizacyjnej PPS — na przykład w okresie okupacji. Gdyby tego rodzaju tendencje górowały nad głównymi zagadnieniami, ideologicznymi lewicy pepesowskiej, zorganizowanej w RPPS-ie partia mogłaby zejść na manowce, rozluźnić, a nawet zgubić całkowicie kontakt z klasą robotniczą. Poważny stosunkowo udział PPS w budowie Polski Ludowej zawdzięczamy w decydującej mierze temu, że działali w okresie przedwojennym ludzie tej niar- co Próchnik, Dubois, Barlicki, że istniały „Płomienie", że w okresie okupacji lewica pepesowska wyraźnie odgrodziła się organizacyjnie od WRN.

Jeżeli w określonych warunkach rozłam oczyszcza atmosferę, pozwala na skuteczne demaskowanie oportunizmu i ugodowości — to jakże doniosły jest każdy akt jednoczenia organizacyjnego klasy robotniczej na bazie rewolucyjnej, konsekwentnie marksistowkiej ideologii. W takiej sytuacji kierowanie się wyłącznie patriotyzmem organizacyjnym, przenoszenie go ponad sprawę budowy nowej, zjednoczonej partii równałoby się utrudnianiu, a nawet zaprzepaszczaniu sprawy socjalizmu.

Tow. Gomułka-Wiesław stwierdził, że jednolitofrontowa współpraca partii robotniczych, nie przekształcona w porę w jedność organiczną, stałaby się wreszcie zjawiskiem reakcyjnym. Toteż ani przemówienie tow. Cyrankiewicza otwierające nowy etap, ani artykuł tow. Gomułki-Wiesława nie mogły zaskoczyć socjalisty dla którego każda partyjna organizacja klasy robotniczej jest tylko narzędziem walki o socjalizm. W takiej sytuacji należy starać się o zwiększenie dotychczasowego wysiłku, zmierzającego do likwidacji organizacyjnego rozdwojenia, do przezwyciężenia błędów przeszłości.

Rozbicie i pomnożenie sił

PRACA wychowawcza, podejmowana na nowym etapie przez obie partie robotnicze, ma na celu przede wszystkim pogłębienie w masach partyjnych znajomości problemów, związanych z budową socjalizmu. Praca ta wiąże się zatem ściśle z upowszechnieniem przeświadczenia, że rozbicie organizacyjne klasy robotniczej jest jedną z trudności, którą należy przezwyciężyć. Bo mimo, że drogi wiodące do socjalizmu są w każdym kraju inne, zależne od stanu sił gospodarczych i warunków historycznych— socjalizm jest jeden. Przyśpieszyć jego budowę można tylko poprzez wyrównanie różnic ideologicznych i taktycznych w całej klasie robotniczej. Wtedy bowiem uzyskuje się najważniejsze: pomnażanie sił, które w warunkach rozdwojenia organizacyjnego zawsze ulegają osłabieniu.

Antoni Pokorski

Wielki wkład spółdzielczości

w dzieło zagospodarowania Ziem Odzyskanych

Wystawa Ziem Odzyskanych będzie dokładnym i wiernym odbiciem naszego dorobku od czasu, gdy żołnierz polski i radziecki wytyczył trzy lata temu nowe granice Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie.

Wystawa zobrazuje wysiłek polskiego osadnika-rolnika, rzemieślnika, robotnika — włożony w odbudowę tych ziem, które zastaliśmy w stanie całkowitego zniszczenia. Nie zabraknie na niej również i obrazu pracy polskiej spółdzielczości.

Gdy pierwsze ekipy pracowników spółdzielczych wyruszyły na Ziemie Odzyskane — obszary te były cmentarzyskiem, pełnym zniszczeń wojennych. Trzeba było możliwie najszybciej stworzyć aparat zaopatrzenia i wymiany, aby móc wyżywić i przyodziać wielkie rzesze nadciągających osadników. Przełomową datą dla spółdzielczości Dolnego Śląska była data 13 lipca 1945 r., kiedy to grupa spółdzielców osiadła we Wrocławiu i zaczęła rozwiązywać problem najważniejszy: zaopatrzenie Śląska w zboże.

Na całym Dolnym Śląsku powstawały szybko magazyny, składy sprzedaży, sklepy detaliczne. Ludność, najczęściej repatrianci ze Wschodu, szybko przyzwyczaili się do formy sprzedaży spółdzielczej.

Najtrudniejsze zadanie mają na Dolnym Śląsku zakłady mleczarskie. Na terenie tym pogłowie bydła wyniosło po wojnie zaledwie 10 proc. stanu przedwojennego. W ciągu trzech lat pracy zdołano ten stan nieco poprawić, podnosząc go do 20 proc. (161 tys. sztuk krów). Mimo to produkcja mleka, masła i sera jest niewystarczająca.

Doskonale rozwija się na Dolnym Śląsku spółdzielczość pracy. Istniejąca na tym terenie Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy skupia już 120 tego rodzaju spółdzielni.

Spółdzielczych gospodarstw rolnych czynnych jest 54,4 ponadto 2 gospodarstwa hodowlane, 4 ogrodnicze i 1 rybne.

Podobnie jak na Dolnym Śląsku rozwijała się spółdzielczość na Mazurach i Warmii. Do Olsztyna dotarła ekipa spółdzielcza w pierwszych dniach kwietnia 1945 r. I znowu zaczęto tworzyć magazyny, otwierać sklepy, ściągać towary, dopomagając ludności przetrwać najcięższy okres przednówka. W niektórych powiatach mazurskich, jak Jeziorany i Reszel — ruch spółdzielczy był tak żywiołowy i wzbudził takie zaufanie ludności, że nie znalazł się ani jeden prywatny kupiec, aby podjąć rywalizację ze sklepami spółdzielczymi.

Obecnie na biednej ziemi warmijsko-mazurskiej działa 402 spółdzielnie rozporządzające 465 sklepami. „Społem" prowadzi tam 19 młynów i tyleż młynów posiadają spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i Samopomoc Chłopska. Piekarnie spółdzielcze, a jest ich 39, w tym jedna nowoczesna w Braniwie o zdolności wypieku do 25 tys. kg chleba dziennie, konkurują poważnie z piekarniami prywatnymi.

Zorganizowano 3 kaszarnie w Lidzbarku, Morągu i Olsztynku, w Kętrzynie czynna jest fabryka namiastek kawy. Z posiadanych 135 mleczarń zdołano uruchomić dotychczas 56.

W woj. Szczecińskim ruch spółdzielczy spotkał się z żywym zainteresowaniem, czego dowodem, że liczba spółdzielni z początkowego stanu 176 wzrosła w r.b. do 606. Bardzo dobrze rozwija się spółdzielność rolnicza. Spośród spółdzielczych zakładów wytwórczych ziemia szczecińska posiada 51 zakładów mleczarskich i 28 pomocniczych. W rb. przybędzie jeszcze 9 zakładów mleczarskich okręgowych i 12 pomocniczych.

Ogólnie można stwierdzić, że wytwórczość spółdzielcza na Ziemiach Odzyskanych przyczyniła się wybitnie do zagospodarowania tych ziem. Gdy bowiem w 1945 r. zdołano uruchomić zaledwie 76 zakładów, to w końcu 1947 r. pracowało już przeszło półtora tysiąca, zatrudniając przeszło 12.200 pracowników. O żywiołowości ruchu spółdzielczego może świadczyć fakt, że na Ziemiach Odzyskanych spółdzielnie zgrupowały w swych szeregach ponad 400 tys. ludzi. Niewątpliwie rok bieżący zaznaczy się dalszym pogłębianiem wpływów spółdzielczych na Ziemiach Odzyskanych. Będzie to objaw pocieszający, gdyż ożywiona działalność gospodarcza spółdzielczości spowoduje szybsze złączenie się tych ziem z macierzą.

Wszyscy rzemieślnicy

członkami cechów

Według dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. o częściowej zmianie prawa przemysłowego (Dz. Urz. R.P. Nr. 18/130 z dnia 10 kwietnia 1948 r.), wszyscy rzemieślnicy mają obecnie obowiązek należenia do poszczególnych cechów.

Dekret ten stanowi przełom w dotychczasowej organizacji rzemieślników. Skutkiem tego, że wszyscy rzemieślnicy będą należeć do cechów nastąpi polepszenie sytuacji prawnej i materialnej tych zrzeszeń.

Już w roku 1946 na Ogólnopolskim Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy wysunięto postulat wprowadzenia przymusu cechowego dla wszystkich rzemieślników. Ma to na celu przede wszystkim podniesienie poziomu produkcji rzemieślniczej, nad którą cech sprawuje kontrolę. Dotychczas przynależności do cechu unikali ci, spośród rzemieślników, którzy byli gorszymi fachowcami.

Wprowadzenie do cechów wszystkich rzemieślników stworzy pożyteczną podbudówkę Izb Rzemieślniczych i wpłynie dodatnio na jakość produkcji.

Każdy wykonujący samoistnie rzemiosło będzie musiało w określonym przez rozporządzenie wykonawcze terminie zgłosić się do cechu. W wypadku niedopełnienia obowiązku, zarząd cechu, po uprzednim pisemnym upomnieniu, wpisze z urzędu rzemieślnika na listę członków cechu i zgłosi do władz przemysłowych wniosek o ukaranie go.

Młodzież Łodzi

realizuje jedność

W środę dnia 21 b. m. o godz. 15 w sali Robotniczego Domu Kultury im. Waryńskiego przy ul. Przędzalnianej 68, odbędzie się konferencja przedstawicieli dzielnic, kół szkolnych i fabrycznych OM TUR, ZWM, ZWM „Wici" i ZMD, na której zostanie powołany Łódzki Komitet Jedności organizacji młodzieżowych.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Centralnego Komitetu Jedności.

Uwaga prenumeratorzy!

Podaje się do wiadomości prenumeratorów „Kuriera Popularnego", że na skutek uchwały Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych, od dn. 1 maja r.b. cenę prenumeraty ustala się, jak następuje:

Z odbior. na miejscu zł. 120 mies.
Z dostawą do domu zł. 135 „
Z dostawą do domu zł. 170 „

Prenumeratorzy, którzy uiścili opłaty zgóry za drugi kwartał r.b., winni dopłacić różnicę za miesiąc maj i czerwiec r.b. Wpłaty za prenumeraty winny być dokonywane do dn. 25 każdego miesiąca za następny miesiąc z góry. Nieprzestrzeganie powyższego spowoduje wstrzymanie dostarczania naszego dziennika.

BUDUJEMY
wspólny dom

Tow. Nowak Franciszek, wezwany przez tow. Lemiesza Wiktora, wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. Mazurkową Karolinę i tow. dr Kłysiaka Czesława.

Koło PPS przy Straży Pożarnej w Łodzi wpłaca zł 2.000 i wzywa Koło PPR przy Straży Pożarnej w Łodzi.

Dzielnica Górna PPS wpaca zł 2.000 i wzywa Dzielnice Górna PPR i Górną-Lewą PPR.

Tow. Golański Henryk wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. tow.: Kasprzaka, sekr. Dz. Górna PPR, Milczarka sekr. Dz. Górna PPR, Wróblewskiego Witolda i Lauks Piotra.

Tow. Kasznicki Stefan na wezwanie tow. dyr. Ratowskiego wpłaca zł 3.000 i wzywa tow. dyr. A. Olszewskiego, tow. dyr. A. Fiszera, tow. dyr. Gelletę, i tow. nacz. M. Lifszyca.

Na wezwanie tow. prez. Stawińskiego Eug. wpłaca tow. Czeszyński Edward zł 3.000 i wzywa tow. tow. Ostrowskiego Zygmunta, Kaźmierczaka, Młynarczyka Józefa i inż. Dolińskiego.

PPS Dzielnica Chojny wpłaca zł 2.000.

PPS i PPR Dzielnica Chojny wpłacają zł 945.

I Kurs przy Zarz. TUR wpłaca zł 4.000.

Tow. Drzewińska Barbara na wezwanie red. Tarłowskiej wpłaca zł 1.000 i wzywa red. Marię i Kazimierza Zalejskich.

UWAGA! UWAGA!

Wyszedł z druku najnowszy podręcznik bokserski

I. Dobránszky

TECHNIKA BOKSU

(autoryzowany przekład z węgierskiego)

Książka dla każdego trenera boksu i pięściarza

Cena 380 zł.

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA
Łódź, ul. Piotrkowska nr 47
Warszawa, Al. Pierwszej Armii WP. 16

Wymowa Kalisza

W minionych latach pogardy, znaczonych barbarzyństwem hitlerowskim, w dniu grozy i całkowitego upadku najprymitywniejszych zasad ludzkich, w okresie poniewierania człowieczeństwa i bezczeszczenia najwznioślejszych haseł walczącej o wolność ludzkości, znajdowali się LUDZIE, których nigdy i nic nie zdołało złamać. Umieli zachować swoją godność, potrafili wbrew terrorowi i stosowanym metodom gwałtu pozostać sobą. Nie wyparli się swoich przekonań, pozostali wierni zasadom.

Wśród milionów szarych ludzi, robotników, chłopów, uczonych, pisarzy, poetów i nauczycieli byli KSIĘŻA, niezłomni patrioci, ludzie, pod których sutanną biło gorące serce człowieka cierpiącego ze swym ludem, wraz z nim walczącego o zwycięstwo PRAWDY DZIEJOWEJ, biło serce, które gorąco i żywo płonęło nienawiścią do potwornych metod ucisku, zbrodni, zniszczenia i hańby. Setki kapłanów, wytrwale i bahatersko znoszących swój ciężki los w obozach koncentracyjnych i więzieniach niemieckich, stanowiły wzór głębokiego patriotyzmu, umiłowania wolności i WIARY w zwycięstwo słusznej sprawy.

Szalejąca tyrania brunatnych siepaczy, pragnących pogrążyć cały świat w odmętach niewoli i upadku, nie zmogła LUDZI twardych charakterów, czystego sumienia i uczciwej wiary. Przysięgli sobie w tych koszmarnych czasach ucisku, że pamięć o zbrodniach hitlerowskich będzie wśród nich zawsze żywa, że odzyskawszy wolność walczyć będą z wszystkimi przejawami ucisku i tyranii. Dopełniając swego przyrzeczenia zjechali się ubiegłej soboty do Kalisza księża polscy, czechosłowaccy i francuscy, byli więźniowie obozów koncentracyjnych w Dachau i innych miejscowościach, aby w wolnym kraju dać wyraz radości ze swego wytrwania, że zwycięstwa nad krwawym faszyzmem, z odzyskania niepodległości, wolności i prawa. Głód, nędza, poniewierka, ciężkie, wyczerpujące roboty, bunkry, bestialskie znęcanie się nad więźniami, mocno przerzedziły szeregi księży, którzy do końca pozostali wierni swojej Ojczyźnie i swemu Narodowi. Ponad pięciuset byłych więźniów w sutannach przybyło na uroczystości kaliskie. Zgromadzona tłumnie na ulicach miasta ludność zgotowała podążającym w pochodzie kaplanom gorące i serdeczne przyjęcie.

Przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował szereg duchownych najwyższymi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi bohaterskim obrońcom wolności uchwałą Rady Państwa. Ojczyzna powrócona życiu poprzez krwawy znój, cierpienia i walkę, pamięta o tych, którzy wysoko cenili godność Polaka i obywatela. Uroczystości kaliskie, ich przebieg i manifestacyjny charakter są dowodem, że w społeczeństwie polskim, we wszystkich jego warstwach, istnieje głęboka wdzięczność, dla LUDZI, którzy w mrokach ponurej niewoli bez względu na swoje pochodzenie społeczne, zawód czy stanowisko, zachowali wierność krajowi.

Jeżeli dzisiaj, na tym miejscu piszemy o kaliskich uroczystościach, to chcemy jeszcze raz stwierdzić w sposób uczciwy i wyraźny, że polska klasa robotnicza, najofiarniejsza warstwa społeczna Narodu Polskiego, z całkowitą szczerością i głębokim szacunkiem czci WSZYSTKICH LUDZI, dla których sprawa wolności i walki z barbarzyństwem, stanowiła właściwą treść.

KAR.

SPORT

REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI gra w Katowicach

Dziś mecz Śląsk — Praga

Po każdym meczu międzypaństwowym, rozegranym na ziemi polskiej, wielkie księstwo piłkarskie Śląska czyni usilne starania w celu sprowadzenia do siebie na jeden mecz reprezentacyjnej jedenastki gości.

Ambitni ślązacy uważają bowiem, że wybrańcy ich okręgu nie grają gorzej od narodowej drużyny i z powodzeniem mogą, jak równy z równym, walczyć z każdym przeciwnikiem reprezentacji Polski.

W roku ubiegłym, gdy w Warszawie Polska przegrała z Rumunią 1:2, śląscy działacze podczas bankietu tak długo namawiali Rumunów na rozegranie jeszcze jednego spotkania w stolicy węgla, aż goście ulegli i z Warszawy wyjechali wprost do Katowic.

Rumuni wystąpili wówczas jako reprezentacja piłkarska Bukaresztu. Mimo dnia powszedniego, mecz ten ściągnął ponad 25 tysięcy widzów. Śląsk zagrał wówczas naprawdę koncertowo i przy akompaniamencie niesłychanego dopingu swej widowni — zremisował 3:3.

Po raz drugi rozentuzjazmowani górnicy wynieśli z boiska swych piłkarzy. Pierwszy raz miało to miejsce po zwycięstwie nad Armią Renu 3:1.

Śląsk złożył pomyślnie swój egzamin w meczach międzynarodowych. To przypuszczalnie zdecydowało, że „wielkie księstwo" tego okręgu nabrało jeszcze większego apetytu do organizowania podobnych imprez.

Tym razem zaproszono drużynę Czechosłowacji, która dziś pod firmą Pragi spotka się z reprezentacją Śląska.

W chwili obecnej toczy się ożywiona dyskusja na temat spotkania Czechosłowacja — Polska.

Są tacy, którzy uparcie twierdzą, że jedynie dzięki pechowi, jaki prześladował piątkę ataku gości — potrafiliśmy pokonać potęgę piłkarską Europy.

Większość jednak uważa, że wygraliśmy najzupełniej zasłużenie.

Dziś ślązacy przeegzaminują Czechów.

Na podstawie przebiegu gry i końcowego wyniku tego spotkania przekonamy się poniekąd, czy goście z Pragi istotnie przeżywają spadek formy, czy też drużyna narodowa Polski uczyniła tak znaczny postęp.

Reprezentacja Śląska wystąpi w następującym składzie: Janik (Brom) Janduda, Giebur, Suszczyk, Andrzejewski, Gajdzik, Przycherka, Cieślik, Alszer, Muskała, Barański.

Jeśli Cebula dobrze będzie się czuł po kontuzji odniesionej w niedzielę w Warszawie wystąpi on w miejsce Muskały.

Podsłuchane

To nie był Duda!

Jak zwykle część oficjalna nie odbyła się bez usterek. Tym razem spowodowało je uszkodzenie aparatury radiowej, wskutek czego przemówienie powitalne dyr. GUKF T. Kuchara jak i rotę przysięgi Igrzysk Bałkańskich słyszeli tylko radiosłuchacze. Widzowie domyślali się jedynie, iż ktoś mówi.

NIE BYŁ W SOFII...

Trener Czechów Vodicka stwierdził po meczu, że część oficjalna trwała za długo.

— Nie był jeszcze w Bułgarii — powiedział jeden z uczestników naszej wyprawy do Sofii. W Warszawie zawodnicy stali tylko 12 min., a my w Sofii byliśmy świadkami blisko półgodzinnych uroczystości.

PROWINCJA NA TRYBUNIE

Najazd gości na Warszawę nie był przyjęty przez wszystkich mieszkańców stolicy z jednakową radością. O ile zakłady gastronomiczne wykazywały znaczne zadowolenie, to sportowcy głośno narzekali.

— Zawsze musimy przegrać na takiej imprezie. Patrz pan — na trybunach same nowe twarze. To prowincja. Warszawiacy musieli się zadowolić galerią. Zobaczym, czy też dla nas zostawią miejsca siedzące, jeżeli następny mecz odbędzie się na Śląsku albo w Łodzi.

Zostawią napewno!

CZY NIEMA TU TRAGARZA?

Szatnię polską po meczu „nawiedzali" nieprzerwanie kibice pragnący choćby uścisnąć rękę bohaterom zwycięstwa. Byli jednak i tacy, którzy sądzili, że jest to jedyna okazja do zmontowania... klubowej drużyny.

Jeden z nich zwrócił się do Janika:

— Pan jest technikiem dentystycznym, prawda?

— Tak.

— Ja chciałbym z panem porozmawiać na osobności.

Tajemniczy gość minął pięć łóżek i stanął przed Parpanem.

— Pan jest zdaje się ślusarzem, prawda?

— Tak.

— Ja chciałbym z panem na osobności porozmawiać.

— A pan — zwracając się do Spodziei zapytał łowca talentów — pracuje jako urzędnik biurowy?

— Ehe — oświadczył krótko ślązak.

— Ja chciałbym z panem porozmawiać na temat pańskiej dalszej kariery.

Przysłuchujący się tym wywiadom „Mesu" Gracz wszedł na krzesło i zapytał głośno:

— Czy niema tu jakiego tragarza? Będziemy musieli kogoś wynieść.

Chłopcy wybuchnęli głośnym śmiechem. Pechowy impresario wyniósł się jak niepyszny.

TO NIE DUDA!

Polskie Radio przeprowadziło z meczu dwugodzinną blisko transmisję, która trzymała w napięciu tysiące radiosłuchaczy. Jeden z nich pytał nas w niedzielę wieczorem:

— Dlaczego sprawozdawca wszystkich zawodników wymieniał z nazwiska a o Dudzie mówił stale Jan?

— Bo to nie był Jan Duda, tylko Janduda — wyjaśniliśmy.

(Kw)

Pływacy 30 państw na Olimpiadzie

LONDYN. 30 państw zgłosiło się do konkurencji pływackich na Olimpiadzie w Londynie, są to: Argentyna, Australia, Austria, Kanada, Kuba, Egipt, Dania, USA, Finlandia, Hiszpania, W. Brytania, Francja, Holandia, Węgry, Islandia, Indie, Włochy, Irlandia, Lichtenstein, Malta, Norwegia, Panama, Palestyna, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Urugwaj, Jugosławia.

Reorganizacja rozgrywek tenisowych

WARSZAWA. Polski Związek Tenisowy opracowuje nowy plan rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski.

Według projektu Komisji Sportowej PZT. 12 najlepszych klubów całego kraju zostanie podzielonych na trzy strefy: północną, środkową i południową. W każdej strefie znajdzie się cztery drużyny.

Finał rozegrany zostanie między zwycięzcami poszczególnych stref.

Kluby podzielono by następująco: strefa północna: Szczeciński KT, MKS Sopot oraz najlepsze kluby Torunia i Bydgoszczy; strefa środkowa: WKS „Legia" (Warszawa), „Zjednoczeni" (Poznań) oraz najlepsze kluby Łodzi i Radomia; strefa południowa: „Pogoń" (Katowice), „Piast" (Gliwice) oraz „Cracovia" i „Krakus".

Prezydent R.P. Bierut zadowolony z meczu

Nigdy jeszcze loża honorowa Stadionu W.P. nie była wypełniona tak wybitnymi osobistościami naszego życia państwowego, jak na meczu z Czechosłowacją. Zasiadł w niej Prezydent R.P. Bolesław Bierut w otoczeniu wicemarszałków Sejmu: Szwalbego i Zambrowskiego.

Licznie reprezentowany był również Rząd z premierem tow. J. Cyrankiewiczem, wicepremierem tow. W. Gomułką i Marszałkiem Żymierskim na czele.

Pierwszym gościem loży honorowej był stary przyjaciel sportu, ambasador czeski Hejret. Nic dziwnego — ambasador Czechosłowacji jest starym przyjacielem sportu, nie opuszczającym żadnej poważniejszej imprezy sportowej.

Prezydent R.P. Bolesław Bierut przyglądał się meczowi do końca z wielkim zainteresowaniem. Po zakończeniu zawodów oświadczył, że było to jedno z najładniejszych widowisk sportowych, jakie widział. Czechosłowacy byli pod pewnym względem lepsi, Polacy grali jednak bardzo ambitnie i ofiarnie, za co należy im się podziękowanie.

Naczelny Dowódca Marszałek Rola - Żymierski wyraził pełne zadowolenie z postawy polskiej drużyny i przekazał na ręce PZPN wyrazy uznania.

Żywą radość ze zwycięstwa objawiali i inni dostojnicy państwowi. Premier tow. Cyrankiewicz oklaskiwał równie gorąco zdobycie trzeciej bramki jak sekretarz generalny KC PPR wicepremier tow. Gomułka.

Minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek oświadczył po meczu:

— „Drużyna nasza sprawiła wszystkim zwolennikom piłki nożnej w Polsce miłą niespodziankę. Szczególnie uradowani są starzy piłkarze, którzy w dzisiejszej grze naszej reprezentacji dopatrzyli się rezultatów dobrej starej szkoły krakowskiej. Dobrze się stało, że drużyna jest odmłodzona, że starych repów, zastąpiono młodymi i ambitnymi zawodnikami. Najlepszym w polskiej drużynie był Cieślik, inicjator wszystkich ofensywnych akcji. Czesi grali dobrze w polu, lecz wyraźnie prześladował ich pech przy strzałach. Poza tym Czesi zostali zaskoczeni dobrą grą Polaków, co ich wyraźnie speszyło".

Nawet niewtajemniczeni wiedzą dobrze, że minister K. Rusinek był sam kiedyś czynnym piłkarzem i założycielem krakowskiej Korony. (K).

Dajcie im pięć, albo jeszcze więcej

O ile w Polsce panował przed meczem nastrój pesymistyczny, Czesi jechali do Warszawy pewni zdecydowanego zwycięstwa. „Pravo Lidu" z piątku 17 kwietnia przynosi kilka wywiadów przeprowadzonych z piłkarzami czeskimi na dworcu, tuż przed odjazdem ich do Polski.

Oto co mówili:

BRAMKARZ REJMAN: Wygramy różnicą dwu bramek. Inny rezultat niż zwycięstwo jest niemożliwy.

MARKO: Grałem już w Polsce wiele razy. Muszę stwierdzić, że Polakom daleko do naszego poziomu. Są surowi, a to daje nam znaczną przewagę. Wygramy na pewno 5:1.

BRADAC: Musimy wygrać. Ile, to już jest inna sprawa.

VACEK: Jestem pewien, że to dobrze wypadnie. Właśnie musi dobrze wypaść.

BICAN: Typuję 4:1, albo 5:2. Rozumie się samo przez się — dla nas!

Tylko dwu zawodników wstrzymało się od optymistycznych wypowiedzi:

KOCOUREK na pytanie jaki będzie wynik meczu odpowiedział:

— Nie wiem, nie jestem jasnowidzem.

KOLSKY oświadczył:

— Nigdy nie typuję, ponieważ futbol jest grą, w której nikt nie może być pewnym zwycięstwa przed meczem.

— Dejte jim alespon pet, a date-li jich vic, bude to jeste lepsi — krzyczał za odjeżdżającym pociągiem jeden z kolejarzy praskich co miało oznaczać: Dajcie im pięć, albo jeszcze więcej, co będzie znacznie lepsze.

Optymistę-kolejarza spotkał przykry zawód. Myślimy jednak, że nie będzie miał żalu do swych pupilów.

Z bocznej anteny

POKUSA.

Marszałek Michał Żymierski ofiarował jako nagrodę na wyścig Praga — —Warszawa piękny motocykl BMW 350 cem. W związku z tym, pismo czeskie „Mlada Fronta" wyraża obawy, że zdobywca tej nagrody rzuci rower i przejdzie do obozu motocyklistów.

TAJEMNICA SUKCESÓW.

Mistrz świata w biegu na 400 m. Mc Kinley, według amerykańskiego tygodnika „Collier's" ma o 13 procent większe serce, niż zwykli śmiertelnicy. Jak twierdzą lekarze, dzięki tym rozmiarom serca, Mc. Kinley może zdobywać się na znacznie większe wysiłki niż wszyscy jego rywale.

RYWAL PAPIEŻA.

Ojciec Święty miał dotąd zwyczaj udzielania błogosławieństwa kolarzom włoskim po każdym większym ich sukcesie międzynarodowym. W Watykanie kilkakrotnie w ostatnich latach składali wizyty kolarze, którzy odnosili zwycięstwa na międzynarodowych wyścigach. Papież nie będzie już jednak jedynym „duchownym" przyjacielem kolarzy. Jak doniosła prasa francuska w tegorocznym Tour de France przewodniczącym komitetu organizacyjnego na etapie Biarritz — Lourdes został biskup z Lourdes. Przewodniczący komitetu obok pieczy nad całością trasy i zakwaterowaniem zawodników, udzieli im również błogosławieństwa.

RADOSNA PORAŻKA.

Mistrz świata w wadze muszej Jackie Paterson stracił w ostatniej walce tytuł. Jego małżonka przyjęła wiadomość o porażce wybuchem płaczu. Kiedy przyjaciele Patersona pocieszali ją, odpowiedziała:

— Płaczę ze szczęścia. Może wreszcie Jackie rzuci ten obrzydliwy sport.

AMERYKAŃSKIE DZIWACTWA.

Koszykówka jest bodaj najpopularniejszym sportem w Ameryce. Zgodnie jednak ze zwyczajami tego kraju, postanowiano i w tym sporcie dokonać nadzwyczajnych, oryginalnych wyczynów.

Ostatnio w stanie Ohio zorganizowano mecz koszykówki, który odbył się nocą przy egipskich ciemnościach. Linie na boisku, tarcze i obręcze kosza, oraz piłka były nafosforyzowane. Również zawodnicy obu zespołów ubrani byli w nafosforyzowane kostiumy. Jedna z drużyn miała pasy pionowe, a jej przeciwnicy poziome.

Grano oczywiście słabiutko, ale widownia miała sensacyjne widowisko.

KŁOPOTY MISTRZYNI.

Mistrzyni świata w jeździe figurowej na łyżwach — kanadyjka Barbara Scott jest w niełada kłopocie. Biedzi się mianowicie nad wyborem jednej z trzech ofert wielkich wytwórni filmowych i dwu klubów zawodowych. Jedna jest korzystniejsza od drugiej.

Biedna Barbara! Ileż to zmartwień, nim przejdzie się na zawodowstwo i zbierać się zacznie dolarowe nagrody!...

Rekord świata w kuli

Nowy rekord świata w pchnięciu kulą ustanowił czarny student z Michigan — Charles Fouville wynikiem17.70 m. Fouville poprawił stary rekord olbrzyma Torranca o 30 cm.

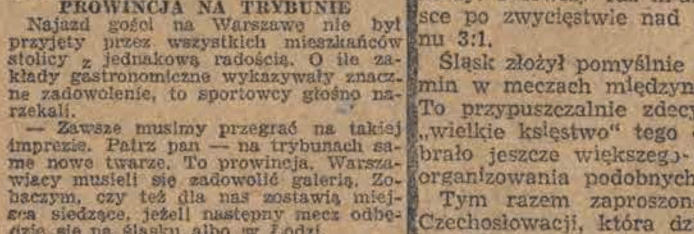

23

Kiedyś opowiadał Clydowi, że jest synem piekarza, pochodzącego ze Szwecji, który przed kilku laty opuścił żonę z dziećmi w Jersey City i zostawił ją na łasce losu. Walcząc z niedostatkiem, matka nie mogła dać jemu ani córce Marcie nie tylko wykształcenia, ale i fachowych wiadomości. Oskar więc, doszedłszy do czternastego roku życia, puścił się w świat towarowym pociągiem i od tego czasu radził sobie, jak mógł. Podobnie jak Clyde pożądał on chorobliwie wszelkich uciech, które miał tak blisko siebie i gotów był na każdą przygodę, nie czując tego lęku przed konsekwencjami, który był charakterystyczną cechą Clyda.

Hegglund miał już przyjaciela Sparsera, nieco od siebie starszego, który był szoferem u pewnego bogatego obywatela Kansas City i w czasie nieobecności swego pryncypała korzystał po kryjomu z jego auta, pożyczając go nawet niekiedy Hegglundowi, jeżeli mu się gdzieś śpieszyło. Uprzejmość ta, dość niezwykła i niezbyt uczciwa, imponowała Hegglundowi, który go uważał za wypróbowanego przyjaciela, i dodawała mu w jego oczach blasku, nie mającego nic wspólnego z rzeczywistością.

Nie był tak przystojny, jak Doyle, i nie tak łatwo zwracał na siebie uwagę dziewcząt, a te, które okazywały mu jakieś zainteresowanie, niewiele znaczyły w jego oczach. Był jednak niesłychanie dumny ze swych podbojów i niemało się tym chełpił, co Clyde w naiwności ducha przyjmował za dobrą monetę. Może więc za to Hegglund polubił Clyda, bo czuł, że będzie w nim miał wdzięcznego słuchacza.

Siadając od czasu do czasu na ławie obok Clyda, kończył swe dzieło uświadamiania.

Kansas City to wcale miłe miasteczko, jeżeli się wie, jak trzeba żyć. Pracował poprzednio w innych miastach — w Buffalo, Cleveland, Detroit, St. Louis, ale w żadnym nie czuł się tak dobrze, jak tutaj, pewnie dlatego, o czym co prawda dawniej nie myślał, że nie miał tak przyjemnego zajęcia. Imał się tam różnych prac. Był pomywaczem, czyścił auta, pomagał dekarzowi i wiele innych miał zajęć, dopiero w Buffalo po raz pierwszy dostał się do hotelu. Ale jeden kolega namówił go, żeby się przeniósł do Kansas City.

— Napiwki są fajne, nigdzie takich nie dają. A i z morowymi ludźmi się pracuje. Jesteś dla nich grzeczny, to i oni są dla ciebie dobrzy. Siedzę tu już od roku i nie mogę się skarżyć. I ten Squires też nienajgorszy, chyba że mu napytasz jakiej biedy, ale musi przecież dbać o siebie, to trudno... Ale nie wyleje nikogo bez racji. A jakskończysz robotę, jesteś se wolny jak ptak. A koledzy też, morowe chłopy, co do jednego! Żaden ci nie wyleci z pyskiem ani nie jest skąpiradło. A pod nosem masz ci bracie, takie fajności, taki szyk morowy... Ale harować trzeba, nie ma co gadać. Wiem ci ja o tym dobrze, tyli czas tu siedzę.

Wynikło więc z rozmowy, że wszyscy ci chłopcy są dobrymi kolegami oprócz Doyla, który trzyma się trochę sztywno, ale także nie jest zły.

— Za wiele facetek leci na niego, to dlatego.

Trzymają się wszyscy razem i wszędzie razem chodzą, gdzie się da. To do dancingów albo restauracji, czasem do „Kate Sweeney", gdzie są dziewczynki jak maliny. No i tak dalej.

Opowiadania takie, sączące się w uszy Clyda, wywoływały zamyślenia, marzenia, wątpliwości, smutki i zapytania, czy cała mądrość, urok, rozkosz jaka się w tym zawiera, jest dozwolona i jemu. Dlaczego nigdy do tej pory nie słyszał o tym.

Było to dla niego nowe i dziwnie zajmujące i podświadomie odczuwał, że w tych zwierzeniach, wysłuchiwanych przez niego z zapartym oddechem tkwiło jakieś zagadnienie, którego rozwikłać nie umiał.

Dalej taki Tomasz Ratterer na pierwszy rzut oka robił wrażenie nieprzyjemne i prawie odpychające. Był niski, gruby, czarnowłosy, o oliwkowej cerze, oczach przezroczystych, lecz niesłychanie wesołych. I on miał rodzinę, od której nie otrzymywał żadnej materialnej ani moralnej pomocy. Ale teraz stał już mocno na nogach, a nawet razem z siostrą utrzymywał matkę. Urodził się w Wichita i niedawno przybył do Kansas City. Gdy był jeszcze małym dzieckiem, ojciec ich porzucił zostawiając żonę z dwojgiem dzieci na pastwę losu. Były czasy, że nie mieli co do ust włożyć. Ileż to razy wyrzucano ich z mieszkania za niepłacenie komornego! I do szkoły Tommy i siostra nie mogli stale chodzić. Wreszcie, kiedy miał rok czternasty, wyjechał do Kansas City i tu brał się do każdej pracy, jaka mu się trafiała, lecz gdy dostał się do Green-Davidson, sprowadził matkę z siostrą i zamieszkał z nimi.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19,30 po raz ostatni „Ladacznica z zasadami" — interesująca sztuka J. P. Sartre'a z udziałem: E. Bonackiej, J. Węgrzyna, A. Łapickiego i F. Żukowskiego. Reżyseria E. Axera. Dekoracje Z. Strzeleckiego. Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15 i 19,15 „OMYŁKA", wszystkie miejsca wyprzedane.

Passe-partout nieważne.

PREMIERA „OTELLA"

Wielu krytyków uważa „Otella" za najwspanialsze dzieło Szekspira. Zobaczymy je wkrótce na scenie Teatru Wojska Polskiego w opracowaniu scenicznym i reżyserii Henryka Szletyńskiego. W roli tytułowej wystąpi Leon Pietraszkiewicz.

TEATR „O S A"
Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG".

Udział biorą: Grossówna, Dymsza, Gosławska, Jaksztas, Grochowska, Łukiańska, Halmirska, Piasecka, Darski, Dąbrowski, Łuczak, Zwoliński, duet Sutt. Reżyseria A. Dymsza. Konferansjer: A. Jaksztas. Przedsprzedaż w kasie teatru tel. 140-09 w godz. 10—13 i od 16 (w niedzielę i święta od 14).

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.
Ostatni tydzień

Dziś o godzinie 16 i 19 min. 30 kulisy wielkiej dyplomacji odsłania na wesoło „AMBASADOR" satyryczno - polityczna groteska w 6 obrazach Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY" baletu i orkiestry.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Telefon 272-70.

Rep. CYRK Nr. 1, Plac Leonarda.

Codziennie o godz. 19,15, w sobotę i niedzielę o godz. 16,15 i 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pani Miniver" — 16, 18,30, 21, niedziele 13,30.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Dusze Czarnych" — 15, 17, 19, 21, niedziele 13.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Skarb Tarzana" — 16.30, 18.30, 20,30, niedziele 14,30.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr 8 — godz. 12, 13, 14, 15, w niedziele 12, 13, 14. „O 6-tej wieczorem po wojnie". 17, 19, 21, niedz. 15.

HEL — ul. Legionów 2/4: „Pościg" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Zielona Dolina" — 17,30, 20, niedziele 15.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni Etap" — 16, 18,30, 21, niedziele 13,30.

PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76: „Na tropie zbrodni" — 17, 19, 21, niedz. 15).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Knock-Out" — 17, 19, 21, niedz. 15.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „U progu tajemnicy" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14,30.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Skradziona sława"—16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14.30).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Mali Detektywi" — (16.15, 18.15 20.15, w niedz. 14.15).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Znak Zorro" — (16,30, 18,30, 20.30, niedz. 14,30.

TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Mali Detektywi" — (17, 19, 21 niedz. 15.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Nicholas Nickleby" — 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Nauczycielka Wiejska" (16, 18.30, 21, w niedziele 13.30).

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Guwernantka" — (16, 18.30, 21, niedziele 13.30).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Ostatni etap" (15.30, 18, 20.30, niedziele 13).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Pod dachami Paryża" — 16.30, 18.30, 20,30, niedz. 14.30.

XIX KONCERT SYMFONICZNY

Na program najbliższego piątkowego koncertu symfonicznego dnia 23 kwietnia b. r. złożą się następujące dzieła: Uwertura Glinki „Rusłan i Ludmiła", dwa utwory Chopina: Krakowiak—Rondo i Polonez ze wstępem Andante spianato, wreszcie VIII Symfonia Beethovena, nazywana przez fachowców „Apoteozą tańca". Tak więc motyw taneczny będzie nadawał ton całości koncertu (rytmy taneczne zawiera również Uwertura Glinki i niewątpliwie przyczyni się w głównej mierze do tego, że koncert ten stanowić będzie zwartą całość. — Orkiestrę poprowadzi dyrygent Filharmonii Bałtyckiej BOHDAN WODICZKO. Solistką będzie znana pianistka krakowska MARIA BILIŃSKA - RIEGEROWA. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Czy Łódź jest bardzo brudna?

POWAŻNE POSTĘPY
akcji oczyszczania miasta

„Miesiąc Czystości" trwa już od dwu tygodni i władze sanitarne dokładają starań, aby do końca kwietnia Łódź uporządkowana została do tego stopnia, aby nikt już nie mógł nazwać jej brudnym miastem. Jak się okazuje, sytuacja w porównaniu z latami ubiegłymi uległa już znacznej poprawie.

Posłuchajmy, co mówi na ten temat Zakład Oczyszczania Miasta.

9.000 BLASZANYCH PUSZEK

Jak wiadomo ZOM nadzoruje na terenie Łodzi 1300 posesji. W tych domach ustawiono ogółem 9 tysięcy blaszanych śmietników, które są opróżniane przez ZOM osiem razy w miesiącu. Innymi słowy 72 tys. puszek ze śmieciami wywozi Zakład Oczyszczania Miasta co miesiąc na zsypiska poza obręb Łodzi.

Obecnie w kwietniu, wobec stałego czyszczenia nieruchomości, objętych nadzorem ZOM-u, nie ma już żadnych „zaległości" i jak stwierdza kierownictwo ZOM-u, kiedy rozpoczął się miesiąc czystości — nie było co wywozić.

ZOM czuwa nad tym, aby coraz więcej posesji zaopatrzonych było w metalowe puszki do śmieci.

NIECHLUJSTWO W DOMACH I NA ULICACH

Rzecz jasna, że z powyższego nie wynika, iż wszystko u nas już jest w porządku. Milicja Obywatelska, dozory sanitarne i służba ZOM-u ciągle muszą „użerać się" z administracjami, względnie właścicielami domów, aby przestrzegane były przepisy sanitarno porządkowe. Brudami grzeszą jeszcze podwórza, klatki schodowe i bramy. Zaśmiecone są ulice, zwłaszcza przystanki tramwajowe i place publiczne, nie mówiąc już o targowiskach, które wyglądają jak jeden wielki śmietnik. Kwestia uporządkowania tych wszystkich miejsc jest bardzo ważna, ponieważ z dniem zakończenia miesiąca czystości rozpoczyna się w Łodzi przymusowa akcja deratyzacyjna. Szczurów nie brak, szczególnie w domach prywatnych, na których jeszcze nie ustawiono hermetycznie zamkniętych skrzyń dla śmieci, w piwnicach, magazynach i składach. W okresie odszczurzania miasta, wszędzie będą musiały być wyłożone trutki o silnej mocy.

LUDZIE NIEPRZYJEMNEGO ZAWODU

Na marginesie wysiłków ZOM-u nad uporządkowaniem Łodzi, warto zaznaczyć, że nie dawno na terenie tej instytucji wprowadzono współzawodnictwo pracy pomiędzy pracowników, pracujących w tym nieprzyjemnym i przykrym zawodzie. Akcja przyczyniła się do zwiększenia wydajności pracy o 50 proc. i zmniejszenia stopnia zużycia taboru. Wpłynęła ona także na wzrost wynagrodzeń robotników służby czystości, wśród których jest wielu rekordzistów.

Np. wyładowacz śmieci, Stanisław Bełdowski za wydajną pracę otrzymał prócz pensji miesięcznej premię w wysokości 10.342 zł.

Pracujący przy wywozie fekalii przodownik pracy Feliks Płacek otrzymał premię w kwocie 10.295 zł, pracownik brygady zamiataczy ulicznych, Antoni Moliński — otrzymał premię w wysokości 4.147 zł, zaś rekordzista szofer, pracujący przy wywozie śmieci w tzw. bębnach, Kazimierz Matysiak, otrzymał 8.543 zł premii.

Wyniki współzawodnictwa wpłynęły bardzo korzystnie na odśmiecenie Łodzi. ZOM przeżywa poważne trudności finansowe. Brak mu bowiem funduszów na cele inwestycyjne, a zwłaszcza na zwiększenie taboru. Z 50 milionów preliminowanych na inwestycje w tym roku zatwierdzony został tylko 15-milionowy kredyt, a z tej sumy otrzymano ostatnio z Ministerstwa Odbudowy zaledwie 4 miliony na zakup wozów asenizacyjnych. Zamówić tych wozów zagranicą nie można, szczególnie, że są one bardzo drogie. ZOM radzi sobie w ten sposób, że przebudowuje własne wraki samochodowe i w ten sposób zwiększa swój tabor tańszym kosztem. (F)

Fałszerze matur
stają dziś przed sądem

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciwko producentom fałszywych świadectw maturalnych XIX Łódzkiego Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego (dawniej Duczymińskiego). Na ławie oskarżonych zasiada 41 osób, z których część zajmowała się wykradaniem blankietów szkolnych z sekretariatu, inni „produkowali" świadectwa zaopatrując je w sfałszowane pieczęcie i podpisy przewodniczącego członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, pozostali zaś pośredniczyli w rozprowadzaniu fałszywych matur lub sami z nich korzystali.

Wspomniane gimnazjum stało się terenem działania szajki aferzystów od czerwca 46 roku. Był to okres, gdy do otwierających się w Łodzi wyższych uczelni zaczęła masowo napływać młodzież z całej Polski. Fałszerze matur mieli wielkie powodzenie i ciągnęli ze swego przestępczego procederu niezłe zyski.

Z chwilą wykrycia afery w połowie 47 roku natychmiast przeprowadzono ścisłą kontrolę złożonych i składanych przez młodzież dokumentów we wszystkich uczelniach polskich oraz zakładach pracy. Dzięki temu zdołano ustalić, że fałszerze wyprodukowali przeszło 100 świadectw maturalnych. Dokładnej cyfry ustalić nie było można. Powoli także ujęto wszystkich członków szajki i część ich odbiorców. Charakterystycznym jest, że główni sprawcy złapani zostali podczas libacji w jednej z łódzkich restauracji. Nadmienić warto, że byli to uczniowie gimnazjalni.

Wykrycie afery maturalnej spotkało się ze zrozumiałym oburzeniem całego społeczeństwa. Proces ujawni szczegóły tej całej sprawy.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś we wtorek dnia 20 b.m. odbędą się następujące zebrania:

O godz. 14 — zebranie koła przy Fabryce Makaronu „Społem" Nr. 1, 2 i 3, ul. Bandurskiego 23. Przemawiać będzie tow. Lancman Stanisław.

O godz. 15 — zebranie Kół PPS i PPR przy Spółdzielni Pracy „Ryba" ul. Piotrkowska 273. Z ramienia PPS przemawiać będzie tow. Chrzanowski Bogusław.

O godz. 16 — zebranie członków Kół PPS i PPR przy Wydziale Plantacji Okręg III, ul. Konstantynowska 5. Z ramienia PPS przemawiać będzie tow. F. Kraszkiewicz.

O godz. 16 — zebranie Kół PPS i PPR przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, PPS — Koło 4 i 6, PPR Koło Nr. 5, w lokalu dz. PPS „Śródmieście - Prawa, ul. Andrzeja Struga 46.

Z ramienia PPS przemawiać będzie tow. Chlebosz Walenty.

Z życia OM TUR

W piątek, dnia 23 b.m. o godz. 18 — w lokalu Komitetu Miejskiego OM TUR odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, szkolnych i fabrycznych.

Punktualne przybycie obowiązkowe.

RADIO

WTOREK, 20 KWIETNIA

12.04 Dziennik. 12.25 Koncert rozrywkowy, 12.50 „Chrońmy plantacje rzepaku" — pogadanka Mgr. H. Sandnera, 12.55 Chwila muzyki, 13.00 D. c. Koncertu rozrywkowego, 13.20 Przerwa, 14.00 NIEWIADOMSKI — cykl pieśni „Jaśkowa dola", 14.30 Audycja dla dzieci, 14.50 Pieśni o wiośnie w wyk. J. Gorzechowskiej, przy fortep. Prof. K. Bacewicz. 15.10 Pogadanka Ł. R. R. pióra K. Krakowskiego, 15.20 Chwila muzyki, 15.23 Wiadom. lokalne, 15.28 Chwila muzyki, 15.30 Felieton sportowy red. L. Szumlewskiego, 15.35 Rozmaitości, 16.44 Dziennik, 16.20 Rezerwa, 16.30 Kącik szachistów, 16.35 Gawęda rybacka, 16.45 Skrzynka techniczna, 16.55 „Dziwny dzień w mieście Pile" — słuchowisko, 17.35 Muzyka, 17.45 RUL — „U wrót śmierci" wykład Doc. Dr B. Skarżyńskiego, 18.00 Koncert rozrywkowy, 18.45 „Zaklęty dwór" — 15 odc. powieści W. Łozińskiego, 19.00 Utwory kompozytorów czeskich w wyk. G. Konatkowskiej — fortepian, 19.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R., 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 „Głos ludu śląskiego w 1848 roku"—odczyt, 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. p/d G. Fitelberga, 22.15 „Serenady" w wyk. Sekstetu Polskiego Radia, 22.45 Muzyka z płyt, 22.58 Omów. programu lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

„KLUB PICKWICKA"

ul. Traugutta 6 I p. wejście przez Hotel Środa, dnia 21 b. m. godz. 20 wieczór autorski Stanisława Wygodzkiego (proza i wiersze).

Pomoc przyszłym pedagogom
celem Funduszu Stypendialnego im. T. Kościuszki

Rozbudowa szkolnictwa stanowi jedno z czołowych zagadnień w Polsce demokratycznej.

Dltego też specjalną uwagę poświęcono szkoleniu nowych kadr nauczycielskich i otoczono troskliwą opieką uczącą się w tym kierunku młodzież. W roku 1946 powstał z inicjatywy państwa i społeczeństwa pierwszy fundusz stypendialny, fundusz pomocy dla szkół pedagogicznych pod nazwą Funduszu Stypendialnego im. Tadeusza Kościuszki. Początkowo dysponował on skromnymi funduszami, po paru jednak miesiącach zwiększyły się one wydatnie dzięki ofiarności społeczeństwa.

W roku bieżącym Fundusz udzielił już 60 stypendiów i pracuje w ramach budżetu 4 miln. zł. Stypendia te otrzymują w pierwszym rzędzie uczniowie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi. Na rok przyszły planowane jest zwiększenie ilości stypendiów do 100 i zorganizowanie specjalnych pomocy naukowych. Dalsze dotychczasowe osiągnięcia, to projektowany na okres letni wędrowny obóz dal uczniów W. S. P., który zorganizowany zostanie na Pomorzu. Będzie to połączenie przyjemnego z pożytecznym, bo prócz odpoczynku uczestnicy obozu zdobędą znajomość nowego terenu i osiągnięć Pomorza w dziedzinie oświaty i szkolnictwa.

Na odbytym niedawno walnym zebraniu członków Funduszu im. T. Kościuszki sprawy te były omawiane od strony organizacyjnej. Prócz tego wniesiony został przez uczniów W.S.P. projekt zorganizowania na terenie uczelni wyścigu pracy, który będzie miał na celu podniesienie poziomu naukowego i pogłębienie wiedzy książkowej. W wyścigu wezmą także udział wszystkie szkolne koła młodzieżowe.

Na zebraniu po sprawozdaniach poszczególnych sekcji Funduszu, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i dokonano wyboru zarządu nowego. Prezesem nowego zarządu został ob. Maksymilian Lang.

Wykłady TUR
w świetlicach robotniczych

godz. 14 — PZPB8, Kilińskiego 2 „Maria Curie-Skłodowska"—prof. A. Krzemińska

godz. 15 — PZPJG, Tkalnia Nr 3, Milionowa 25 „Hygiena życia płciowego"— ob. D. Soszyńska (K. M.)

Uchwały nauczycieli
członków partii robotniczych

W sali Gimnazjum im. Kościuszki, odbyło się wspólne zebranie nauczycieli PPS i PPR z terenu m. Łodzi.

Po wysłuchaniu referatów tow. prof. Żukowskiego z PPS oraz tow. Żebrowskiego z PPR, zebrani nauczycieel przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której czytamy między innymi:

Nauczyciele m. Łodzi, zorganizowani w Kołach PPS i PPR witają z radością posunięcia obu bratnich partii, mające na celu łączność organizacyjną. Nauczycielstwo łódzkie obu partii robotniczych zapewnia masy pracujące, że dołoży wszelkich starań i wysiłków celem zdemokratyzowania szkolnictwa i nauczycielstwa polskiego.

Nauczycielstwo łódzkie wita dążenia młodzieży zrzeszonej w organizacjach politycznych do stworzenia jednej potężnej organizacji młodzieżowej, która poprzez „Służbę Polsce" przyczyni się do skonsolidowania społeczeństwa młodej Polski dla odbudowy zniszczeń wojennych i utrwalenia gospodarczej potęgi Polski.

Z Filharmonii

XVIII Koncert Symfoniczny
W. Ormicki — B. Woytowicz

Ostatni koncert symfoniczny Filharmonii był stylowy i bardzo udany. Lully, Mozart, młody Beethoven.

Rozpoczęto go śliczną Suitą baletową Jana Baptysty Lully (1633—1687), w opracowaniu Feliksa Mottla. Usłyszeliśmy tylko trzy fragmenty tej suity: Wstęp — allegretto, Nokturn — poco adagio, oraz Marsza — allegro pomposo, które nam jednak dały wgląd w charakter i styl tego twórcy francuskiej opery narodowej. Muzyka to przed-bachowska, a przecież jakże wciąż jeszcze żywa, pełna wyrazu i wdzięku! Należy się więc przy okazji poświęcić kilka słów kompozytorowi, który dość rzadko dochodzi u nas do głosu.

J. B. Lully, twórca francuskiej opery narodowej, był z pochodzenia Włochem. Urodzony we Florencji, w młodym wieku przybył do Paryża, gdzie został na początek — kuchcikiem na dworze siostry króla, prędko zaawansował jednak na stanowisko muzyczne. Ale kiedy żywy i pełen temperamentu chłopak pozwolił sobie na bardzo uszczypliwy wiersz pod adresem swej wysoko urodzonej pani — przegnano go sromotnie. Wypływa jednak znów niezadługo i to jako przełożony prywatnej kapeli królewskiej — „24 violons du Roy". — Talent, wspomagany przez spryt, toruje mu drogę. Wkrótce zostaje kompozytorem nadwornym, a w r. 1689 udaje mu się (nie bez intrygi) zdobyć przywilej na założenie Opery Narodowej. Z zadania wywiązał się doskonale. Jako kompozytor, dąży do uzgodnienia melodii z deklamacją, dba ściśle o zachowanie rytmiki i akcentu języka francuskiego. W operach poczesne miejsce wyznacza baletowi. Na przedstawieniach dworskich w baletach jego bierze czynny udział sam król Ludwik XIV, a występuje w nich również w charakterze tancerza i aktora kompozytor. W historii muzyki orkiestrowej ważny jest Lully jako twórca t. zw. uwertury francuskiej. Liczne jego opery i balety cieszyły się w Paryżu wielkim powodzeniem aż do wystąpienia Glucka (Krzysztof Willibald Gluck, reformator opery, 1714—1787).

Drugą pozycją koncertu był Koncert fortepianowy Mozarta G-dur, Nr 17, a trzecią i ostatnią — druga Symfonia Beethovena.

Dyrygował po raz drugi w tym sezonie Włodzimierz Ormicki. Bliższe poznanie się z tym muzykiem wypada na jego korzyść. Zrównoważenie i spokój, trafne wczuwanie się w styl kompozycji, precyzja rytmiczna i dynamiczna, dobry smak, oto cenne zalety, które czynią interpretację Ormickiego estetyczną i zajmującą.

Prof. Bolesław Woytowicz, którego sztukę pianistyczną oddawna cenimy bardzo wysoko, uraczył nas Mozartem, pełnym muzycznego blasku, gracji i wdzięku. Zharmonizowanie strony uczuciowej z formalną, mistrzostwo techniczne wycyzelowane do ostatniej nutki, znalazły swój wyraz zarówno w wykonaniu samego Koncertu jak i w naddatkach.

Orkiestra, starannie przygotowana, grała czysto i poprawnie.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

REJESTRACJA DRUGIEGO KUPONU KART ŻYWNOŚCIOWYCH Z MIESIĄCA MAJA RB. NA ŚWIEŻE MLEKO

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia dzisiejszego rozpoczyna się w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej rejestracja kuponów na świeże mleko.

Rejestrować należy II kupon kart żywnościowych z miesiąca maja rb. następujących kategorji:

IRD3, IRD7, IRD12 „M", Powszechne Zaopatrzenie, RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) „M. K." (Ministerstwo Komunikacji).

Zaznaczyć należy, iż rejestracja trwać będzie do dnia 28 kwietnia rb. włącznie.

„SPOŁEM" — REFERAT BUDOWNICTWA — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na BUDOWĘ RAMPY KOLEJOWEJ na posesji „Społem" przy ul. Klickiego w Łowiczu.

Warunki przetargowe oraz wszelkie informacje można otrzymywać w Referacie Budownictwa w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr 2. — Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 30. 4. 1948 r., o godzinie 12. — „Społem" zastrzega sobie swobodny wybór oferenta i prawo unieważnienia przetargu.

„SPOŁEM" Zw. GOSP. SPÓŁDZ. R. P.
Delegatura Zarządu na Okręg Łódzki
Referat Budownictwa.

(7835)

PRZETARG NIEOGRANICZONY
PAŃSTWOWE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 1 w ŁODZI

ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na REMONT STUDNI w Wiśniowej Górze dla P. Z. P. B. Nr 1 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści ślepego kosztorysu w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont studni w Wiśniowej Górze dla P. Z. P. B. Nr 1 w Łodzi" bez podania firmy należy składać w Biurze Głównym, pokój Nr 9 przy ul. Targowej Nr 65, do dnia 10 maja r. b., do godz. 12.

Ślepe kosztorysy z warunkami przetargu można otrzymać w Wydziale Inwestycji i Odbudowy, pokój Nr 15-b.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja, o godz. 14,30 w pokoju Nr 15-b.

Wadium przetargowe w wysokości 2% od sumy kosztorysowej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Łodzi na rachunek Separato 1240. Kwit kaucyjny należy dołączyć do oferty.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi, zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA" KUPON Nr 24 Niedziela, dnia 25 kwietnia 1948 r.	Kolumna „A"			Kolumna „B"			Kolumna „C"		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. WISŁA — POLONIA (Bytom)									
2. POLONIA (Warszawa) — WIDZEW									
3. WARTA — GARBARNIA									
4. Ł. K. S. — A. K. S.									
5. RUCH — Z. Z. K. POZNAŃ									
6. RYMER — CRACOVIA									
7. TARNOVIA — LEGIA									
8. ŻILINA — TRNAVA (LIGA CSR.)									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ______

Adres ______

Nr kuponu ______

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł ______

KUPON WYCIĄĆ

UWAGI DLA GRAJĄCYCH:

Firmy przyjmują kupony do czwartku, dnia 22 kwietnia, godz. 17.
Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku, dnia 27 kwietnia, godzina 17.
Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę, 1 maja.

ADRESY FIRM PRZYJMUJĄCYCH KUPONY:

Łódź: Biuro Reklam „Wiedza", Piotrkowska 70.
Firma „Start", Piotrkowska 124.
Księgarnia „Wiedza", Piotrkowska 45.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty	
od 71 do 120 mm	zł 60 za 1 mm szpalty	
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty	
od 201 do 800 mm	zł 90 za 1 mm szpalty	
powyżej 800 mm	zł 120 za 1 mm szpalty	
W tekście		
do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty	
od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty	
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty	
od 201 do 800 mm	zł 140 za 1 mm szpalty	
powyżej 800 mm	zł 160 za 1 mm szpalty	
Nekrologi		
do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty	
od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty	
od 121 do 200 mm	zł 55 za 1 mm szpalty	
od 201 do 800 mm	zł 110 za 1 mm szpalty	
powyżej 800 mm	zł 150 za 1 mm szpalty	

Ogłoszenia drobne 6 zł za wyraz. poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

BIURO
SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH
w Łodzi, ul. Traugutta Nr 9, III p.

ZATRUDNI
natychmiast

1 rejenta do Wydziału Planowania,
2 inspektorów finansowych,
2 wykwalifikowane maszynistki.

Warunki do omówienia.
Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem i zaświadczeniem poprzedniego miejsca pracy.

OGŁOSZENIE

W związku ze zbliżającym się terminem poboru mężczyzn rocznika 1927 i przeglądu rocznika 1928 — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy — podaje do wiadomości, że wobec niewprowadzenia dotąd jednolitych polskich dowodów osobistych za dowód tożsamości osoby, wymagany przez art. 43 ust. (1) ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U.R.P. Nr 25/3, poz. 220), uważane będą tylko bądź legitymacje akademickie i uczniowskie z r. szk. 1947/48, bądź fotografie, zaopatrzone w poświadczenia identyczności przez władze ewidencji ludności.

Poświadczeń identyczności dokonywać będzie — wyłącznie dla osób zameldowanych w Łodzi — Wydział Ewidencji Ludności — Al. Kościuszki nr 19. Ubiegający się o to poborowi winni zgłaszać się w godzinach od 8,30 do 13 z ewentualnie posiadanymi dokumentami z fotografią lub też z 2 wiarogodnymi świadkami, pełnoletnimi mieszkańcami m. Łodzi, dostarczając 2 identyczne fotografie o wymiarach 4x5 cm bez nakrycia głowy.

Cech fotografów w Łodzi zobowiązał swych członków do wykonywania zdjęć fotograficznych dla poborowych po cenach ulgowych.

Łódź, dnia 20 lutego 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZARZĄDZENIE

W wykonaniu Uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi z dnia 15 stycznia 1948 r., powziętej na zasadzie § 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1929 r. (Dz. U. 13, poz. 112) zarządzam wprowadzenie w dniu 1 stycznia 1948 roku na terenie miasta Wielkiej Łodzi powszechnego przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia, któremu to ubezpieczeniu podlegać będą wszystkie gospodarstwa rolne o obszarze od 1 ha wzwyż.

Wykonanie ubezpieczenia zostało przez Zarząd Miejski powierzone Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych.

Rejestrację gospodarstw rolnych, których plony podlegają przymusowi ubezpieczenia od gradobicia przeprowadza Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych za pośrednictwem oddziałów rolnych starostw grodzkich.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1948 r.
PREZYDENT MIASTA
(—) Eugeniusz Stawiński

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. ŁOZA EMIL specjalista chorób włosów, skóry i wenerycznych — przyjmuje w godzinach pierwsza — druga, czwarta — siódma. Łódź. Sienkiewicza 34, front, I p. tel. 179-56. 378

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece. Akuszeria — przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70 — 3, tel. 212-22 godz. 15—18, z wyjątkiem świąt i sobót.

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26, druga — siódma wieczorem. —7819

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. 232

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA Galanterii Metalowej M. Weiner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112 kupuje srebro każdej ilości. —358

Nauka i wychowanie

ZAPISY na 6 tygodniowe Kursy Kroju i Modelowania Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego w Łodzi ul. Piotrkowska 24 w godz. 9—12 i 16—18. —459

Różne

ZA ŁASKAWĄ pomoc w przydzieleniu mi mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 228 m. 7, o które starałam się bezskutecznie przeszło dwa lata i teraz dopiero zostało mi przydzielone dzięki interwencji ostatniej instancji, składam tą drogą serdeczne podziękowanie Komisji w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi — wdzięczna
Miotkowska Aleksandra

POSZUKUJEMY drążek do „Adlera" „Triumf". Wiadomość tel. 205-54. —456

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitymację Zw. Zawodowego, tramwajową, książeczkę wojskową, palcówkę. Skowroński Stanisław Ziemniaczana 18. —460

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Radom, Cieszkiewicz Władysław, Jaracza 15. —461

W 8 DNIU CIĄGNIENIA 4 KL. 52 LOT. ZNÓW PADŁA WYGRANA NA Nr 78879

200.000.—

W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

St. BUJALSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 116 i RZGOWSKA 113

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrana 300.000 zł padła na Nr Nr: 9100 w Katowicach.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 58112 w Lublinie, 78879 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr Nr: 11423 17666 26020 28583 36801 38055 40323 43925 46845 50222 59242 68455.

Wygrane po 50.000 zł. padły na Nr Nr: 1076 16320 20115 22514 33825 34718 41114 41397 41536 51766 53381 53966 62875 65148.

Wygrane po 20.000 zł. padły na Nr Nr: 1127 4133 7917 10321 14749 14971 16769 17122 25897 26762 28681 33866 33990 35325 38156 40230 40808 43338 44246 47906 49080 56235 62086 62610 63165 66219 66765.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 218 1732 3209 4161 6841 6939 6972 7518 7758 8498 9523 13110 13952 16055 17465 17535 17852 19579 20456 20469 22111 23176 25285 26288 26913 30460 30462 30636 31050 31367 31826 36334 36455 36566 36634 36857 37495 37660 37816 38147.

40366 42699 44974 45192 46473 46949 49694 49726 50968 50970 51169 55169 55200 55395 55699 56032 56805 56870 60787 60848 61511 62203 62249 62783 63606 64189 64551 69160 70151 70842 71938 71989 73163 73404 76017 76997 78380 78460 78489 78808 79621.

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr Nr: 1377 1394 2830 3320 3480 3660 3812 3908 4140 4227 5020 6810 7645 8195 8433 8532 9130 10326 10672 10912 11273 11847 12212 12223 12489 12641 13984 14031 15228 15655 15958 16226 16833 17032 18621 18663 22465 22754 24408 24604 25899 26118 26237 26475 26790 27123 27183 28299 28314 28488 29934 30548 30982 32785 33666 35184 36393 36956 37388 37629 41985 42094 43087 43867 44167 44301 44554 45865 47280 48312 48941 49221 49501 50513 51057 51069 51302 51483 51942 52662 53538 53600 53741 56172 58997 59748 61834 61834 62049 62111 62317 63123 63927 64722 65081 66066 66447 67124 68201 70052 70346 70437 71484 71532 73280 74725 74802 75785 76140 77305 77428 78530 79053 79410.

Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

13071 73 125 30 218 62 444 66 68 631 732 811 37 954 72 14091 152 75 81 207 54 59 303 35 451 58 583 787 99 891 910 15016 110 203 18 71 97 311 28 440 57 71 513 95 624 76 77 711 61 73 807 16000 143 72 81 90 246 75 79 86 334 37 436 50 6 9567 97 611 737 47 63 84 99 17015 91 207 71 334 66 406 13 519 20 23 27 59 605 55 56 77 85 762 863 90 18014 106 209 68 73 373 587 656 89 765 79 874 77 923 58 19006 11 30 100 59 65 70 207 23 41 48 56 302 67 70 81 90 94 406 50 507 629 92 753 59 86 856 913 34 47 81.

20023 75 110 30 48 97 246 64 65 380 406 74 501 21 23 76 612 759 834 38 42 915 21096 103 57 73 86 262 77 90 346 59 90 404 13 22 39 69 518 25 29 72 96 673 789 849 22002 17 27 63 104 18 31 214 313 66 411 12 20 26 32 82 97 541 609 711 31 35 67 886 97 924 23005 14 33 55 61 120 45 87 235 63 79 301 21 497 504 29 45 62 84 606 12 28 57 72 74 712 16 60 804 912 934 24044 61 103 29 32 90 203 07 74 318 31 65 459 80 513 25 44 689 705 20 35 79 807 42 932 25012 51 87 112 20 33 233 58 92 333 42 90 458 61 91 94 529 630 723 47 70 813 35 49 73 77 907 26025 61 232 339 70 413 52 69 95 669 77 33 89 93 858 989 27104 35 98 255 337 73 81 86 414 28 41 558 690 763 810 26 28 918 21 28004 23 66 117 66 201 313 25 75 456 522 66 637 92 740 808 97 901 29027 74 83 210 40 41 71 319 22 78 87 99 409 24 35 49 543 57 92 607 14 23 46 770 850 71 965.

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w PABIANICACH, przy ul. ROLI-ŻYMIERSKIEGO Nr 5

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w laboratorium dla kontroli i próbnej produkcji pyrazolonów następujących urządzeń i instalacji:

1. **instalacji wodociągowej,**
2. **instalacji kanalizacyjnej**
3. **instalacji dla gazu świetlnego,**
4. **instalacji dla sprężonego powietrza,**
5. **instalacji dla próżni powietrznej.**
6. **urządzenia wentylacyjnego,**
7. **urządzenia dla centralnego ogrzewania wysokoprężnego.**

Podkładki ze ślepymi kosztorysami oraz bliższe wyjaśnienia i informacje podaje zainteresowanym firmom Biuro Techniczne fabryki w Pabianicach, przy ul. Marsz. Roli-Żymierskiego Nr 5, codziennie od godz. 8—14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferty na wykonanie instalacji i urządzeń w laboratorium dla kontroli i próbnej produkcji pyrazolonów"
należy składać w sekretariacie fabryki w Pabianicach przy ulicy Roli-Żymierskiego Nr 5, do dnia 5 maja r. b., godzina 12.

Do oferty musi być dołączony kwit z opłaconego wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi 7 maja r. b.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy rozdział zamówień pomiędzy poszczególnych oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP 601)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	253-96
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń 256-37	222-21
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60, Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—026060